

List Macieja Koziary do redakcji będący polemiką z artykułem Prezesa TP Teltech, Dariusza Kowalczyka - Tomerskiego, <http://www.telko.in/sanacja-to-najgorszy-pomysl-dla-orss>

## **Argumenty Prezesa TP Teltech to najlepszy dowód na słuszność sanacji w ORSS.**

Przedstawiona na łamach portalu TELKO.IN wypowiedź Prezesa TP Teltech zawarta w artykule „SANACJA TO NAJGORSZY POMYSŁ DLA ORSS!” wymaga zajęcia oficjalnego stanowiska ze strony ORSS oraz jej sprostowania. Przytoczone w tym artykule informacje stanowią bowiem kolejną odsłonę brudnej gry jaką prowadzą wobec ORSS jej byli udziałowcy i jednocześnie Sponsorzy projektów na budowę i operowanie Regionalnymi Sieciami Szerokopasmowymi. W istocie rzeczy artykuł stanowi wyraz skrajnie wybiórczego i tendencyjnego przedstawiania okoliczności faktycznych sprawy. Czytelnikom pozostawiam do rozważenia w jakim celu Prezes TP Teltech podejmuje próbę wytworzenia na łamach mediów tendencyjnego i wybiórczego przedstawienia obrazu spraw, który nie ma nic wspólnego z obiektywną rzeczywistością. Przecież nie dalej jak kilka lat temu ten sam Prezes szumnie ogłaszał w mediach sukces Platformy Inwestycyjnej pod szyldem ORSS i przekonywał do realizacji przedsięwzięcia w ramach wspólnego konsorcjum.

Odnosząc się zatem do wypowiedzi Prezesa TP Teltech zawartych w artykule, w pierwszej kolejności zdumienie budzi fakt tak kategorycznych twierdzeń Prezesa TP Teltech odnośnie przysługiwania TP Teltech wierzitelności w stosunku do ORSS, jej wysokości oraz przekładania twierdzeń w tym zakresie na ocenę ORSS jako rzekomo nieuczciwego dłużnika. Pan Prezes TP Teltech pomija przede wszystkim to, iż w pierwszej kolejności ORSS rozliczyła się z w formie kilkudziesięciu przelewów bankowych dokonanych na rzecz TP Teltech z tytułu realizacji projektu budowy sieci w województwie podkarpackim w wysokości 90% łącznej kwoty wynagrodzenia przewidzianego umową podwykonawczą zawartą przez TP Teltech, co przełożyło się na kwotę ponad 115 milionów złotych (daje to wynagrodzenie blisko 100 tys. zł za 1 km wybudowanej sieci szerokopasmowej, nieosiągalnej na rynku i z pewnością nieosiągalnej w żadnym innym kontrakcie na budowę regionalnych sieci szerokopasmowych w Polsce za wyjątkiem projektu warmińsko – mazurskiego, gdzie TP Teltech także realizuje ponad-rynkowe wynagrodzenie). W zakresie natomiast pozostałej kwoty przewidzianego umową wynagrodzenia za realizację budowy sieci w województwie podkarpackim pomiędzy stronami toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie spór o zapłatę, w którym przedstawiony został już materiał dowodowy wykazujący, iż TP Teltech nie wykonał prawidłowo umowy podwykonawczej. Uwzględniając natomiast przy tym to, iż spór ten nie jest dotąd rozstrzygnięty nawet w pierwszej instancji, budowanie przez Prezesa TP Teltech swojego stanowiska w oparciu o rzekomą wierzitelność TP Teltech wobec ORSS w kwocie aż 30 mln złotych budzi uzasadnione zdziwienie i zastanowienie. Ciekawe jest również to, iż do ORSS zgłaszają się podwykonawcy TP Teltech, którzy dokumentują fakt nierozliczenia się z nimi przez TP Teltech. Czy w takim przypadku argumentem Prezesa TP Teltech wobec jego nierozliczonych podwykonawców nie są przypadkiem zgłaszane nieprawidłowości do zakresu wykonanych prac? Pytanie jest oczywiście retoryczne.

Znamienne jest również to, iż Pan Prezes TP Teltech zupełnie przy tym pomija fakt, iż przewidziane w treści zawartych umów podwykonawczych łączne wynagrodzenie zastrzeżone na rzecz TP Teltech, Alcatel-Lucent Polska sp. z o.o. oraz Hawe S.A. za realizację budowy sieci, jako pierwotnych 100% udziałowców i decydentów w ORSS, stanowiło faktycznie 100% kwoty wynagrodzenia przewidzianego dla ORSS na mocy umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym zawartej z województwem podkarpackim za realizację ww. umowy. Taki podział całości kwoty wynagrodzenia pomiędzy powyższe podmioty nastąpił pomimo tego, że to właśnie ORSS jest stroną umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, a wreszcie i przede wszystkim to ostatecznie ORSS jest wyłącznie

odpowiedzialnym wobec województwa podkarpackiego za zgodność wybudowanej sieci ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia publicznego oraz jest zobowiązany do usunięcia wad wybudowanej przez TP Teltech sieci. W rezultacie jednak powyższego, na skutek narzucenia ORSS tak niekorzystnych warunków realizacji wspólnego przedsięwzięcia przez ww. podmioty (zwanych znacząco Sponsorami Projektu), ORSS jako spółka celowa z początkowym kapitałem zakładowym 6.000 złotych, w rzeczywistości nie posiadała żadnego własnego majątku na potrzeby pokrycia wielomilionowych kosztów realizacji fazy operacyjnej, w tym przede wszystkim od razu pojawiających się kosztów utrzymania tej sieci. Bezsparnie natomiast, tak jak i zresztą w przypadku rozpoczęcia każdej działalności gospodarczej, najpierw trzeba wyłożyć pieniądze, aby uzyskać jakiegokolwiek przychody.

Narzucenie zatem takich warunków ORSS przez konsorcjum spółek TP Teltech Sp. z o.o. , Alcatel – Lucent Polska sp. z o.o. oraz Hawe S.A. niewątpliwie skutkowało tym, iż wraz z zakończeniem fazy budowy sieci, spółka ORSS miała zostać postawiona w stan niewypłacalności, w efekcie czego w ogóle nie miała być realizowana dalsza faza umowy o partnerstwie publiczno – prywatnym, tj. zupełnie nieopłacalna dla Sponsorów Projektu faza operacyjna, wiążąca się na wstępnym etapie z ponoszeniem wielomilionowych kosztów, nie znajdujących pokrycia w uzyskiwanych przychodach. Pomimo bowiem zwracania się przez ORSS do ww. podmiotów o udzielenie niezbędnych pożyczek na realizację tej fazy w oparciu o udzielone zobowiązania ww. podmiotów do zapewnienia zasobów finansowych spółce ORSS, do dnia dzisiejszego nie została ORSS udzielona jakakolwiek pożyczka. Pan Prezes całkowicie mija się z prawdą sugerując, iż ORSS nie ponosiła wydatków na realizację fazy operacyjnej. Jest odwrotnie, ORSS przez blisko 2 lata działalności związanej z realizacją kontraktów w fazie operacyjnej poniósł ciężary znacząco przekraczające kwotę 20 milionów złotych.

Podkreślenia wynika również pomijany przez Pana Prezesa fakt niewypłacenia wynagrodzenia należnego ORSS z projektu warmińsko – mazurskiego w wysokości 64 milionów złotych. Zgodnie z posiadaną przeze mnie wiedzą do niewypłacenia na rzecz ORSS wynagrodzenia z projektu warmińsko – mazurskiego przyczynić się mogły działania podejmowane przez TP Teltech. Bliska współpraca TP Teltech z Zarządem województwa warmińsko – mazurskiego skierowana przeciw ORSS mogła w mojej ocenie mieć na celu ograniczenie odpowiedzialności TP Teltech za długoterminowe zobowiązania wobec ORSS wynikające z zapisów umowy, udzielonych jej gwarancji finansowych oraz rękojmi za prawidłowe wykonanie przedmiotu umowy. Obecna sytuacja, w jakiej znalazła się ORSS jest wobec przytoczonych powyżej faktów rezultatem działań podejmowanych a-priori przez Sponsorów Projektu i byłych udziałowców ORSS. Poprzez złożenie wniosku o restrukturyzację, ORSS podejmuje prawnie przysługujące jej kroki nakierowane na ochronę spółki i jej wierzycieli. Skrajnie nieobiektywne opinie Prezesa TP Teltech stanowią dodatkowy argument przemawiający na korzyść podjętej decyzji o sanacji spółki.

Dziwne jest także to, iż również podmiot, który realizował umowę na dostawę sprzętu i operowanie regionalną sieć szerokopasmową w województwie lubelskim, znajdując się w tożsamej sytuacji jak ORSS i mając przy tym również jednego z podwykonawców ORSS, jakim jest Alcatel – Lucent Polska sp. z o.o., także stał się po zamknięciu fazy budowy kontraktu niewypłacalny i nie jest w stanie realizować fazy operacyjnej umowy o partnerstwie publiczno - prywatnym (chodzi o upadłość spółki Glenbrook Investments Sp. z o. o., której udziałowcem był Alcatel – Lucent Polska Sp. z o.o .). Choć w prawdzie w tej inwestycji nie brał udziału TP Teltech, to jednak z uwagi na to, iż również w tym przypadku podmiot ten nie uzyskał z fazy budowy sieci żadnej nadwyżki finansowej na realizację fazy operacyjnej, powstaje uzasadnione pytanie czy obecna jego sytuacja jest wyłącznie dziełem przypadku, czy też zamierzonego działania? Oczywiście odpowiedź na to pytanie pozostawiam czytelnikom, zwracając jednak przy tym uwagę na to, iż również w pozostałych województwach

operatorzy regionalnych sieci szerokopasmowych borykają się z olbrzymimi trudnościami finansowymi, co chwila składając wnioski o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego (3 października br. Sąd Rejonowy w Warszawie otworzył postępowanie sanacyjne spółki Małopolskie Sieci Szerokopasmowe – operatora RSS w województwie Małopolskim), zaś dziwnym również trafem ani TP Teltech sp. z o.o., ani Alcatel – Lucent Polska sp. z o.o., ani także Hawe S.A. w żadnym z tych województw nie zdecydowało się na rzekomo tak lukratywne ich zdaniem operowanie regionalnymi sieciami szerokopasmowymi. Zastanawiający jest także całkowity brak zainteresowania ofertami RSS'ów przez należące do Grupy France Telecom operatora dominującego – Orange Polska, do której należy również spółka TP Teltech.

Mając natomiast na względzie powyżej przedstawione wyjaśnienia, należy dojść do wniosku, iż wyrażenie przez Prezesa TP Teltech oceny co do tego, iż spółka ORSS jest dłużnikiem działającym na szkodę swoich wierzycieli, a wobec czego wniosek, iż sanacja jest ostatnią rzeczą, jaką wymiar sprawiedliwości powinien przedsięwziąć w stosunku do ORSS, jawi się jako co najmniej ewidentne nadużycie, podyktowane określoną strategią. Oczywiście jednak to, która ze stron ma rację przesądzi Sąd w prawomocnym orzeczeniu, jakie ostatecznie zapadnie w toczących się sporach pomiędzy stronami.

Warto podkreślić, że ORSS od początku podejmuje i na pewno nadal nieprzerwanie podejmować będzie próby zakończenia konfliktu ze swoimi byłymi udziałowcami w drodze ugody. Nie pozwólmy na to, aby egoistyczne ambicje pojedynczych menedżerów doprowadziły do największej klęski idei partnerstwa publiczno – prywatnego w ostatnich latach albo narażenia reputacji poważnych międzynarodowych korporacji na utratę wizerunku. Realizacja projektów SSPW na terenie polski wschodniej ma w mojej ocenie wymiar o wiele głębszy niż tylko wymiar finansowy, a potrzeba jednoczenia wspólnych wysiłków w celu poprawy sytuacji w Kraju może przynieść wszystkim stronom jedynie korzyści. Wniosek motywuję dodatkowo potrzebą dbałości o interesy społeczności lokalnych, co można zapewnić jedynie poprzez przeprowadzenie postępowania restrukturyzacyjnego pod nadzorem Sądu.

Z poważaniem,

Maciej Koziara, *Wiceprezes Zarządu ORSS*

**Maciej Koziara** – Absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Były urzędnik i pracownik Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Inicjator budowy społeczeństwa informacyjnego, odpowiedzialny m.in. za przygotowanie koncepcji projektów budowy infrastruktury szerokopasmowej będącej w założeniach alternatywą dla koncepcji monopolu telekomunikacyjnego operatora dominującego. Od połowy roku 2014 roku pełnił najpierw funkcję Prezesa, a od lutego 2016 roku Wiceprezesa ORSS. Niepoprawny optymista oraz niezłomny bojownik z tyranami ekonomicznymi, zwłaszcza tymi reprezentującymi postkolonialne interesy zagranicznych korporacji.